Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 25 października 1929 Nr. 41-42.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na l. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**



DLACZEGO przedwcześnie zanika uroda?

Ponieważ 90 proc. ludzi cierpi na utratę włosów.

Czyszczenie zębów stało się codzienną potrzebą i dbamy, by tak szczoteczka, jak i pasta do zębów były odpowiedniego gatunku. Dowodzi to, że pielęgnowanie zębów wykonujemy z nadzwyczajną starannością. Aczkolwiek uwłosienie większy posiada wpływ na wygląd zewnętrzny człowieka, niż uzębienie. Pytamy Szanownego Czytelnika, czy z równą troskliwością dobiera środków do pielęgnowania włosów. Należy zaznaczyć, że rozpoznanie sztucznych zębów nie jest tak łatwem, jak odróżnienie peruki od własnych włosów, — co więcej peruka staje się często przyczyną pośmiewiska dla otoczenia, niemniej jak i łysina. Pomimo to nie staramy się o stwierdzenie, co jest przyczyną utraty włosów u każdego człowieka, jakoteż nie dbamy o zapoznanie się ze środkami, niezbędnemi do właściwego pielęgnowania podglebia włosów, celem zabezpieczenia mu potrzebnej energji rozrodczej, aż do późnej starości.

Najbardziej polecanym przez lekarzy środkiem do pielęgnowania włosów jest **„Silvikrin-Shampoon“** i **„Silvikrin-Fluid“**, albowiem środki te przyczyniają się do utrzymania włosów w przepysznej bujności. Używanie wody przy układaniu włosów jest szkodliwe, bo podrażnia naskórek głowy, przyczynia się do osłabienia włosów i pociąga za sobą utratę tychże. Dlatego jest rzeczą ważną dla każdego korzonki włosów, jakoteż i podglebie ciągle odświeżać i czyścić higienicznym środkiem, za który uważać można **„Silvikrin-Fluid“** i **„Silvikrin-Shampoon“**. Zaznaczyć należy, że w wypadku dolegliwości uwłosienia wymagana jest specjalna kuracja, dla której polecić można **„Silvikrin-kurację-włosów** w komplecie“, który to środek pobudza porost włosów i jest niezbędny dla ludzi z wątłem uwłosieniem.

Profesorowie uniwersytetów oraz lekarze praktyczni stwierdzili po dokładnych badaniach, że **„Silvikrin** kuracja włosów w komplecie“ jest najlepszym środkiem na porost włosów i zapobieganie łysinie, a nawet na zupełne usunięcie tejże (według twierdzenia prof. dr. med. Pollanda w Grazu). Dowodzi to, że preparatami **Silvikrin** osiągnięto w dziedzinie kosmetyki i porostu włosów tak wielki postęp, że każdy powinien ze środków tych korzystać. Dlaczego więc czekać, aż tkanki, tworzące włosy, zupełnie zamrą.

My, jako wynalazcy i posiadacze tego przepisu, polecamy środek ten, nie tylko opierając się na naszych osobistych doświadczeniach, lecz również i na opinji uczonych i lekarzy specjalistów w dziedzinie kosmetyki. A na opinji tych specjalistów opieramy się dlatego, by u Szanownego Czytelnika nie obudziła się nieufność do przez nas polecanych środków. Wystarczy, jeżeli tak poważny uczony, jakim jest prof. dr. med. Polland, potwierdza, że za pomocą **Silvikrinu** osiągnął zadziwiające wprost wyniki, a to dzięki naturalnym składnikom **Silvikrinu**, które pobudzają porost i uzdrawiają podglebie włosów. Idziemy nawet tak daleko, że prosimy wszystkich Panów Lekarzy, którzy **Silvikrinu** jeszcze nie wypróbowali, o żądanie bezpłatnego dostarczenia naszych preparatów i łaskawe orzeczenie się.

Po zaznajomieniu się z niniejszą treścią, każdy czytelnik, posiadający łupież lub cierpiący na zanik włosów, powinien zapoznać się z „Silvikrin-kuracją-włosów w komplecie“. — Składniki Silvikrinu, obfitujące w siarkę molekularną, stanowią specyficzne pożywienie, niezbędne dla korzonków włosów. Bliższe objaśnienia osób kompetentnych podajemy w naszej broszurze „Wypadanie i regeneracja włosów“, którą wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Prosimy poniższy kupon wyciąć i przesłać w kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy, do:

SILVIKRIN-VERTRIEB, Gdańsk 740
Böttchergasse 23/27.

SILVIKRIN-VERTRIEB, Gdańsk 740

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Próbkę Silvikrin-Shampoon.
1. Broszurę **„Wypadanie i regeneracja włosów“**
3. Najnowsze wiadomości z Polski — również z kół lekarskich — o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania Silvikrinu.
4. System kuracji Silvikrinem zredagowany przez prof. dr. med. Lipliawskiego.

Nazwisko ....

Ul. i L. Domu ....

Miejscowość ....

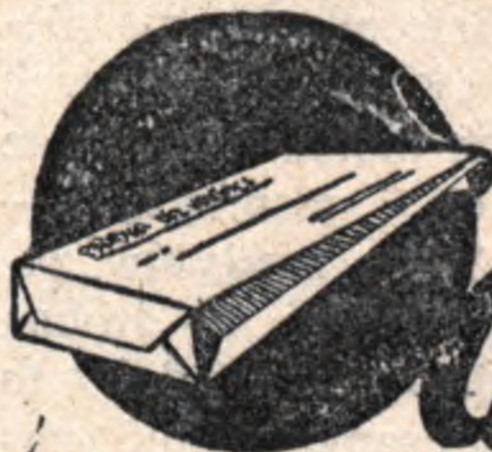
Poczta ....

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 25 października 1929 Nr. 41-42.

TREŚĆ NUMERU:



P. min. Matuszewski — a kapitalizacja wewnętrzna.

Przy konferencji gospodarczej przedstawicieli Izb przemysłowo-handlowych i przy współudziale przedstawicieli rządu w dn. 7 i 8 bm. zabrał m. in. głos p. min. Matuszewski, który omawiając obecne nasze trudności gospodarcze skonstatował, że głównym ich powodem jest brak kapitałów. Z dwóch dróg uzyskania środków— to jest drogą kredytu zagranicznego i kapitalizacji wewnętrznej, należałoby zdaniem p. min. Matuszewskiego wybrać raczej drogę drugą, gdyż daje gwarancję rzeczywistego postępu.

P. minister Matuszewski przyznaje temsamem, że jest zwolennikiem teorji samowystarczalności, że proces wewnętrznej kapitalizacji zastąpi nam w zupełności potrzebne nam kapitały zagraniczne.

Przeciw takiemu ujęciu sprawy, musimy mieć poważne zastrzeżenia.

Z stanowiska teoretycznego ma p. min. Matuszewski niewątpliwie rację.

Z przeróżnych punktów widzenia korzystniejszem jest dla państwa, jeżeli się może obejść bez obcych kapitałów — ale wielkie jest pytanie, czy Polska może się obecnie bez nich obejść.

Nasz przemysł i handel są bez rezerw i kapitału obrotowego. Przeciążenie podatkowe i nasz wadliwy system podatkowy w dużej mierze to spowowowały, nasz rolnik jest z powodu wciąż jeszcze małej fachowości i mimo małego opodatkowania, finansowo słaby. Rózwój gospodarki publicznej znacznie wyprzedził wzrost handlu, przemysłu i rolnictwa. Zapotrzebowanie kredytów krótkoterminowych wzrasta daleko prędzej od wkładów w bankach. Ciasnota pieniężna znajduje wyraz w niebywale wysokiej stopie procentowej na prywatnym rynku dyskontowym, dochodzącej do przeszło 2% miesięcznie, a nie kto inny jak p. Devey, nasz doradca finansowy przyznał w swoim raporcie za I kwartał br., że trwałość zapasu dewiz i złota, mimo ujemnego bilansu płatniczego była możliwa tylko dzięki pożyczkom zagranicznym, które w roku 1928 przypłynęły w sumie około 272.500.000 zł. oraz krótkoterminowym zobowiązaniom zagranicznym, które po odjęciu należności wyniosły netto około 336.000.000 zł.

A pan min. Matuszewski chce w swoim optymiźmie, którego mu zazdrościć można, brak kapitałów, który nasze całe życie gospodarcze tak dotkliwie odczuwa, przez wewnętrzną kapitalizację usunąć!

Gdzie te rezerwy, gdzie te zyski kapitalizować się

mające? Rosną u nas tylko z roku na rok, oprócz podatków, procenta zwłoki i koszta połączone z ściągnięciem tychże, rośnie powódź protestów wekslowych a temsamem podatek samorządowy od protestowanych weksli — ale zysków niestety niema.

Czyż należy przypomnieć p. min. Matuszewskiemu. że długi państwowe umożliwiły nam nasz byt państwowy? Nasze długi państwowe wynosiły z początkiem br. 460 miljonów dolarów czyli około 15 dolarów na głowę mieszkańca. Ogólna suma długoterminowych pożyczek zagranicznych zaciągnięta przez państwo polskie w ciągu 10 lat swej niepodległości osiągnęła 461.500.000 dolarów z czego 250 miljonów było zaciągnięte bezpośrednio po wojnie na wyżywienie ludności.

Czy państwo nasze, na którego blisko czterych piątych powierzchni rozciągał się w czasie odzyskania niepodległości, kraj ruin i dewastacji „kraj zniszczonych szkół, fabryk, kolei, dróg, zawalonych mostów, kraj bez armji i administracji, bez organizacji i pieniędzy" — czy państwo mogłoby było się ostać bez kredytów zagranicznych? Czyż czasokres dziesięcioletni, ta drobna stosunkowo chwila w życiu i rozwoju narodu, zdołał to wszystko usunąć, naprawić, tak nas usamodzielnić, naszą strukturę gospodarczą tak rozbudować i umocnić, że możemy się już uniezależnić od obcych kapitałów?

Nawet p. minister Kwiatkowski nie podziela tego zapatrywania, gdyż uwypuklając w swojem przemówieniu w dn. 30 u. m. na uroczystości zamknięcia PWK. jej wielkie znaczenie i jej doniosłość zaznaczył:

„...wykazała ona, że wobec dysproporcji bogactw naturalnych i kapitałów, dopływ kapitału zagranicznego dla celów produkcyjnych i handlowych w zakresie gospodarstwa prywatnego posiada pomyślne perspektywy...".

Celem eksploatacji naszych naturalnych bogactw, które w dostatecznej mierze posiadamy, potrzebny nam właściwie kapitał obcy, którego niestety nie posiadamy.

Notoryczną ponadto jest rzeczą, że zagraniczny kredyt towarowy stanowi dzisiaj jedyne nieomal źródło kredytowe dla kupiectwa, co w niemałej mierze jest następstwem polityki państwowych instytucyj kredytowych, które stanowiąc — obok Banku Polskiego — główne źródło kredytowe w Polsce programowo eliminują handel jako kredytobiorcę. Ta polityka kredytowa naszych państwowych banków ułatwia zresztą dumping kredytowy dostawców zagranicznych.

Nie dysponując własnym kapitałem obrotowym, musimy koniecznie przyciągać obcy kapitał właśnie do umożliwienia procesu wewnętrznej kapitalizacji z osiągniętych nim zysków. Obawy, że będziemy musieli płacić zagranicy dywidendy z inwestowanych kapitałów są płonne, gdyż nie stoją w żadnym stosunku do wynikających dla nas korzyści. Zadaniem naszej celowej polityki gospodarczej będzie następnie, aby spolszczyć kapitał.

Do osiągnięcia obcych kapitałów jest jedna rzecz potrzebna — zaufanie.

Zaufanie do naszej wewnętrznej i zewnętrznej polityki, zaufanie do naszej gospodarki państwowej, zaufanie do trwałej stabilizcji naszej waluty i zaufanie do harmonijnej, zgodnej i ofiarnej współpracy rządu z naszemi ciałami ustawodawczemi.

Tarnów *Józef Heuman.*

SPRAWY PODATKOWE.

O ograniczenie zaliczek podatku przemysłowego na rok 1929

Jak wiadomo zaliczki kwartalne wypośrodkowane są na podstawie ostatniego wymiaru podatkowego tak, że wynoszą 20% kwartalnie sumy podatkowej uprzednio wymierzonej.

W wielu wypadkach zdarza się, iż podatnik ograniczył swój obrót w roku następnym tj. w ciągu którego płacić ma automatycznie zaliczki na podstawie zeszłorocznego wymiaru.

Podatnik taki wnosi więc prośbę do urzędu o tymczasowe zniżenie tychże zaliczek. Dotychczas jednak władze skarbowe I. Instancji, interpretując błędnie ducha ustawy, wzgl. pojęcie „zaliczek“ odmawiały takim prośbom, motywując odmowy swe „brakiem podstaw prawnych“.

Na skutek licznych z tego powodu zażaleń, i interwencji przedstawicieli sfer gospodarczych, wydało ministerstwo skarbu okólnik następującej treści:

„Wobec tego, że niektóre władze skarbowe, stojąc na stanowisku, iż okólnik Ministerstwa Skarbu z 4 lipca r. 1928 L. D. V. 8216/1 nie obowiązuje, odmawiają ustalania zaliczek stosownie do zmniejszonych w r. 1929 obrotów jakoby z braku ku temu upoważnień, należy zaznaczyć, iż jest to niesłuszne, gdyż w „Instrukcji o ujednostajnieniu i uproszczeniu postępowania, stosowanego na zasadzie obowiązujących przepisów przy wymiarze i poborze podatków bezpośrednich przez władze skarbowe pierwszej i drugiej instancji“ z 15 maja r. 1929 w § 105 jest postanowienie treści następującej:

„Naczelnikom urzędów skarbowych przysługuje prawo ograniczania wysokości zaliczek kwartalnych na poczet podatku od obrotu na indywidualne podania płatników w wypadkach stwierdzenia znacznego obniżenia się obrotów przedsiębiorstwa względnie znacznej różnicy na korzyść płatnika w stawkach podatkowych.

O ograniczeniu zaliczek kwartalnych należy płatnika zawiadomić“.

W tem miejscu jeszcze raz zwracamy uwagę na oparte na ustawie i orzeczeniu N. T. A. stanowisko nasze w sprawie nieściągalności drogą egzekucji tychże zaliczek kwartalnych zawarte w Nr. 39 „Przeglądu Kupieckiego“.

Kwity tymczasowe na świad. przem. należy wymienić w Kasie Skarbowej

Z końcem roku 1928 wzgl. z początkiem 1929 kasy skarbowe nie wydawały oryginalnych świadectw przemysłowych na rok 1929 lecz kwity tymczasowe. Posiadacze tychże mieli zgłosić się po jakimś czasie po odbiór oryginałów. Dotychczas jednak znajduje się w posiadaniu kasy skarbowej wielka ilość niewymienionych patentów.

W ostatnich dniach domagają się lustratorzy urzędowi od kupców okazania oryginałów grożąc orzeczeniami karnemi z powodu nieposiadania patentów, gdyż wychodzą z założenia, że kwit tymczasowy nie zastępuje oryginału.

Leży więc w interesie kupców, aby bezwłocznie kwity te w Kasie Skarbowej na oryginalne patenty wymienili.

Do Członków Krak. Stowarz. Kupców!

W sprawie rekursów od wym. pod. przemysłowego za rok 1928

Zbliża się termin posiedzeń Komisji Odwoławczej dla podatku przemysłowego za rok 1928. Leży więc w interesie każdego rekurenta, aby członkowie Komisji Odwoławczej byli należycie i na czas poinformowani o konkretnych argumentach, któremi rekurujący poparł swoje odwołanie.

Dotychczasowe praktyki, iż rekurenci *w ostatnim dniu* tłumnie zgłaszali się u członków Komisyi, okazał się mało skutecznym, gdyż członkowie ci żadną miarą *nie byli w stanie* opanować nagromadzonego materjału a w konsekwencji odpowiednio rekurenta obronić.

Celem dość wczesnego i dokładnego poinformowania członków Komisji Odwoławczej dla pod. przemysłowego sporządza Sekretarjat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców *spis pokrzywdzonych rekurentów* z wyszczególnieniem odpowiednich dat. Odbitki tego spisu po należytem opracowaniu zostaną *rozdzielone między* członków Komisji.

Wzywa się więc członków Stowarzyszenia, aby *bezzwłocznie*, nie czekając na *ostatnie dnie* jawili się *osobiście* w Sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach popołudniowych między 4 a 7-mą i przynieśli albo *odpisy swoich rekursów*, albo dostarczyli nast.:

1) wymiar obrotu za rok 1927,
2) wynik ewent. rekursu za rok 1927,
3) wymiar obrotu za rok 1928,
4) czy i do jakiej kwoty tymczasowo ograniczony,
5) jakie przedłożono konkretne dowody (frachty, wyciągi z ksiąg, czy kontrolor protokolarnie stwierdził obrót i w którym miesiącu,
6) wszelkie inne argumenty.

Wobec konieczności należytego opracowania licznego — jak spodziewać się należy — materjału przewidzianem jest zamknięcie spisu dnia 15 listopada br.

Należy więc zgłosić się *przed tymże terminem*, gdyż późniejsze zgłoszenia prawdopodobnie nie będą mogły być uwzględnione.

Uwaga!! Kto ze zgłoszonych członków otrzyma już w terminie późniejszym t. zn. po zarejestrowaniu się w Stowarzyszeniu na podstawie swej prośby, zawartej w rekursie „zawiadomienie o terminie rozpatrywania odwołania“ po myśli art. 90 ustawy p. p. przem. (t. zw. zaproszenie) winien *bezzwłocznie donieść Sekretarjatowi o tem*, t. zn. o dacie i godzinie.

Kartele przemysłowe i ich zgubny wpływ na życie gospodarcze

Jeśli mówimy o kartelach, to mamy na myśli pewnego rodzaju związki przedsiębiorców, którzy przez układ między sobą, wykluczywszy wzajemną konkurencję, osiągają pozycję monopolową i oddziaływują na rynek podaży i popytu. Najistotniejszymi zatem cechami karteli są: zmniejszenie lub raczej wykluczenie pierwiastku konkurencyjnego i nabycie prawa monopolu. Kartele powstają w różnych gałęziach gospodarstwa społecznego, najrzadszemi są w rolnictwie, częściej się je spotyka w dobrze zorganizowanym i na wysokim stopniu rozwoju postawionym handlu, najczęstszem zaś zjawiskiem są w przemyśle. Jeśli chodzi o formę kartelu, to tę nadaje ostateczna przyczyna powstania kartelu, kierunek, w którym konkurencja najdotkliwiej dokucza. Tak powstają kartele ograniczające i rozdzielające produkcję, dzielące obszary zbytu, normujące warunki zbytu, ceny, kartele wspólnego zakupu, wspólnej sprzedaży, (o formie wspólnej kilku cząstkowym kartelom), słowem różność ich form nie jest niczem i nigdy ograniczona, a zależy od umowy kartelizujących się.

Badając stosunki w Polsce spotykamy przy niskim stanie organizacyjnym rolnictwa i handlu przedewszystkiem kartele przemysłu, o możliwie szerokim zakresie działania, przeważają jednakowoż kartele sprzedaży normując temsamem warunki, ceny i dyktując dalej wielkość i rodzaj zbytu. Powstają więc nowe organizmy, podyktowane indywidualną korzyścią członków kartelu i wplatając się w życie gospodarcze kraju, odgrywają niejednokrotnie olbrzymią rolę w gospodarstwie społecznym danego kraju. Nie dziw też dlatego, że problem karteli w erze „chochkapitalizmu“, jeżeli użyjemy nomenklatury prof. Sombarta, odegrał w Ameryce i krajach zachodniej Europy olbrzymią rolę, że na ten temat dyskutowano i dyskutuje się, że używano wreszcie różnych środków prawnych dla przeszkodzenia ich rozwojowi. Zawsze zjawiały się one w czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego lub wynikały wskutek różnych zarządzeń czynników rządzących. Działalność zaś tychże karteli choćby obejmowały tylko kilka rodzajów jednego artykułu odbija się na różnych członach gospodarstwa społecznego w sposób dość znaczny. Inaczej działają kartele na robotników fabrycznych, inaczej na konsumentów, a specjalnym problemem, najbardziej może zawikłanym jest ich działanie na handel. Z pośród tych trzech grup zdanych, obok wielu innych, w pierwszym rzędzie na olbrzymi wpływ karteli najtwardszy opór stawia ten czynnik, który jest najlepiej obronnie zorganizowany. Jeśli chodzi zaś o te trzy grupy, to najsilniejszą organizację i największą opiekę prawną ma robotnik, jemu też w przeciwnym razie grozi celowa obniżka płac i ciężkie warunki umowy a w razie ich nieprzyjęcia lokaut. Silne organizacje robotnicze i dostateczna ochrona prawna unieszkodliwiają ujemny wpływ karteli na robotnika.

Z pozostałych dwóch grup, z którymi się kartel pośrednio lub bezpośrednio styka jedna jest organizacyjnie łatwiej, druga trudniej uchwytna. Do pierwszej należy zaliczyć handel do drugiej konsumenta. Na handel oddziaływują kartele zgubnie i niszcząco. W pierwszym rzędzie starają się go możliwie wyeliminować i przy istniejących przez dłuższy czasokres t. zw. centralnych biurach sprzedaży zanika lub maleje handel hurtowny, bo kartele docierają do drobnego kupca lub do konsumenta wprost, eliminując zatem handel zupełnie. To eliminowanie działa na całokształt życia gospodarczego z kilku przyczyn zabójczo. Przedewszystkiem zniża średni stan społeczeństwa, samodzielnego, społecznie pracującego, a powstaje nowy stan urzędniczy pracujący mechanicznie, według z góry ułożonych, do zmienionych faz życia gospodarczego niedostosowanych kluczy i tez. Zanika handel, ten z członów życia gospodarczego, którego znamieniem jest dynamika i postęp, który wnika w konjunkturę, który lepiej i dokładniej styka się z konsumentem, który jest właśnie swą budową i przeznaczeniem do tego dostosowany, by mógł prowadzić najracjonalniej akcję zbytu. Prowadzić może zaś swe czynności handel o właściwem swem obliczu, o naturalnym wyglądzie, niekrępowany, ani kontyngentem zakupu u karteli, ani zmechanizowanemi cenami przy wolnej jednakowoż zupełnie konkurencji, przy możności wykorzystania konjunktury dla propagowania i zwiększania zbytu. Handel, a zatem kupiectwo musi silnie zorganizowane stanąć do walki z niszczącymi go kartelami i na kartele odpowiedzieć swojemi organizacjami wspólnego zakupu.

Motywem eliminacji kupca, a zatem handlu jest przypisywanie mu jako pośrednikowi „zbytecznego“ podrażania towarów t. zn. podwyższania cen, na czem rzekomo traci konsument. Otóż faktem już obecnie udowodnionym jest, że kartele z własnemi biurami sprzedaży, primo idą zawsze na podwyżkę cen, nie zniżając ich nawet w czasach depresji konjunkturalnej, a secundo, przez swój olbrzymi i specjalny aparat sprzedaży także podwyższają ceny. Niezależnie od tego należy uwzględnić, że przecież inaczej działa aparat sprzedaży, inaczej trafia i obsługuje konsumenta jeśli nastawiony jest na indywidualny interes kupca, a inaczej pracują urzędnicy urzędników w zbiurokratyzowanych kartelach przemysłowych. Brak w kartelach cechy handlu kupieckiego jakim jest naturalny indywidualizm, wyrażony w chęci osobistego zysku, przez osobistą pracę kupca powoduje niemożność zastępowania przez kartele przemysłowe organizacji handlowych, a temsamem zanik wielu korzyści jakie odnosi konsument wskutek istnienia dobrze rozwiniętego i samodzielnego handlu. Niestety handel w Polsce, nie doznawszy należytej opieki państwa, niezorganizowany dostatecznie, nie może spełniać w gospodarstwie społecznem tej funkcji, jaka mu przeznaczona, choć jego eliminacja miast współpracy z nim musi niechybnie ujemnie odbić się na życiu gospodarczym kraju.

Dr. E. S.

—o—

SPRAWY CELNE.

O prawidłowe stosowanie taryfy celnej!

Słuszne żale branży techniczno-narzędziowej

Na branżę *techniczno-narzędziową* oraz *instalacyjną* spadła w ostatnich dniach hiobowa wieść *o podwyższeniu cła* na całą grupę narzędzi a podwyżka ta nastąpiła w sposób dość oryginalny.

Oto Urząd Celny, zdaje się bez głębszego powodu, zakwalifikował szereg narzędzi, które dotychczas clono według pozycji taryfy celnej 161 punkt 2 po zł. 188.50— za 100 kg. — do grupy narzędzi *stalowych hartowanych*, opłacających daleko wyższe bo 2 i 3-krotne cło.

Przegrupowanie do wyższych stawek celnych tak licznie w pozycji taryfy celnej 161/2 reprezentowanej serji towarów jak „narzędzia osobno niewymienione“, musiało z natury rzeczy wywołać silną reakcję, tembardziej, że podwyżka cła zaskoczyła interesowanych importerów niespodziewanie i *nieprzygotowanych*.

Panikę w branży narzędziowej potęguje jeszcze okoliczność, że podwyżka cła na wspomniane towary dotknęła, jak narazie, wyłącznie importerów opłacających cło przy Urzędzie Celnym *w Krakowie*, podczas gdy stwierdzonem zostało, że inne urzędy celne *wcale nie* zmieniały dotychczasowej taryfikacji „narzędzi osobno niewymienionych“ i clą jak dotychczas zgodnie z brzmieniem taryfy celnej według 161/2 po zł. 188.50 za 100 kg.

W notatce niniejszej nie zamierzamy bynajmniej przeciwstawiać się podwyżkom cła, gdyż rozumiemy, że polityka celna w dobie obecnej musi stanowić w rękach rządu instrument bardzo elastyczny, uważamy jednak, że — kiedy jak kiedy — ale właśnie dzisiaj polityka taryfowa winna być *zcentralizowana w rękach Naczelnych Władz* Skarbowych, celem *jednolitego* stosowania przepisów na *całym* obszarze Rzeczypospolitej.

Wszelkie skoki, zygzaki i odchylenia przedsiębrane przez poszczególne Urzędy Celne *na własną rękę*, są raczej *szkodliwe* niż pożyteczne, gdyż działają destruktywnie na tok postępowania celnego i powodują nierównomierność ciężarów celnych.

Ale pomijając nawet niepożądane następstwa, wypływające z wadliwej formy stosowania taryfy celnej, nie możemy podzielić zapatrywania Urzędu Celnego co do przegrupowania *prawie wszystkich* narzędzi ręcznych do rzędu narzędzi *stalowych hartowanych* pozycja taryfy celnej 161 punkt 3.

Błędnem wydaje się nam mniemanie, że narzędzia ręczne używane pospolicie w rzemiośle np. młotek, lub obcęgi uważać należy jako narzędzia stalowe hartowane po myśli taryfy celnej 161/3, natomiast stoimy *na stanowisku ustawodawcy*, że *tylko* narzędzia hartowane, służące do *obróbki metali* stanowią narzędzia po myśli pozycji taryfy celnej 161/3, zresztą w odnośnej nomenklaturze dostatecznie obszernie wyszczególnione.

Gdybyśmy poszli po linji rozumowania Urzędu Celnego w Krakowie, że *wszystkie* narzędzia są mniej lub więcej hartowane, to musiałoby w konsekwencji nasunąć się pytanie, dlaczego znachodzi się w taryfie celnej poz. 161/2 o brzmieniu *„narzędzia używane w rzemiosłach, sztukach pięknych i w przemyśle osobno niewymienione“* którato pozycja dotychczas nie została anulowana, a jako istniejąca bezwzględnie przestrzeganą być powinna.

Wprawdzie Dep. Ceł Ministerstwa Skarbu w zbiorach orzeczeń taryfowych zeszyt VIII i IX z maja i czerwca 1929 orzekł, że gwintownice nawet bez narzynek oraz dziurkacze stalowe należy clić według pozycji taryfy celnej 161/3, to jednak okoliczność ta nie może przesądzać taryfikacji tak rozległej grupy towarów jak *narzędzia* i nie może stanowić precedensu dla innych gatunków narzędzi, tembardziej, że przy gwintownicach orzeczenie Dep. Ceł zmierza wyraźnie do zapobieżenia obejściu przepisów przez wprowadzenie do kraju gwintownic niekompletnych (bez narzynek).

Jak z powyższego przedstawienia wynika, sprawa ta wymaga rozpatrzenia przez czynniki miarodajne z 2-ch punktów widzenia:

Przedewszystkiem Władza skarbowa musi zarządzić jak najspieszniejszą *unifikację poglądów taryfowych* celem uchylenia rozbieżności zapatrywań poszczególnych urzędów celnych, powtóre Departament Ceł musi koniecznie wyjaśnić we formie nie pozostawiającej żadnych wątpliwości, *które* narzędzia podpadają pod pozycję taryfy celnej 161 punkt 2, a które pod 161 punkt 3.

Mamy nadzieję, że Departament Ceł, który postulaty sfer kupieckich poruszane na łamach „Przeglądu Kupieckiego“ brał zawsze pod życzliwą rozwagę i rzeczowym zarządzeniem prawie zawsze przyczyniał się do usunięcia złego, zechce i w niniejszej sprawie, która zdaniem naszem jest kwestją gospodarczą *pierwszorzędnego znaczenia*, zająć życzliwe i sprawiedliwe stanowisko.

—o—

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe „Przewóz“ nie jest instytucją monopolową.

Z różnych stron dochodzą nas skargi i zażalenia przeciw firmie *„Przewóz“* którato firma, jak wiadomo, trudni się dowozem przesyłek kolejowych jako przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowej w Krakowie.

Tłem wszelakich *zatargów i nieporozumień* między przedsiębiorstwem dowozowem wzgl. tegoż funkcjonarjuszami a odbiorcami przesyłek jest przeważnie kwestja *zapłaty należytości kolejowych,* oraz podpisanie awiza kolejowego.

Ponieważ prawie we wszystkich wypadkach *wnoszone zażalenia* mają swe źródła w nieznajomości przepisów kolejowych, przeto należy wyjaśnić, że na przedsiębiorstwie dowozowem Kolei Państwowej *ciąży obowiązek pobrania* przy wydaniu przesyłki wszystkich należytości, ciążących na danej przesyłce, przyczem przedsiębiorstwu dowozowemu nie wolno wydać przesyłki bez podpisania awiza kolejowego, które funkcjonarjusz przedsiębiorstwa dowozowego przedkłada odbiorcy przy dostawie przesyłki.

Równocześnie wyjaśnia się, że przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowej *nie jest przedsiębiorstwem monopolowem,* że władze kolejowe *nie mają prawa narzucać* przymusowo korzystanie z usług przedsiębiorstwa dowozowego „Przewóz“ przeciwnie, każdy odbiorca przesyłek kolejowych ma prawo *zgłosić pisemnie* u naczelnika oddziału handlowego Urzędu Ruchu w Krakowie (Dworzec towarowy), że *nie życzy* sobie korzystać z dowozu przez przedsiębiorstwo kolejowe „Przewóz“ i prosić o *normalne awizowanie przesyłek.*

Należy oczekiwać, że powyższe wyjaśnienia położą kres ustawicznym rozgoryczeniom i nieporozumieniom, które obu stronom zupełnie bezpotrzebnie zużywają wiele czasu.

—o—

Składki od ubezpieczeń personalu należy punktualnie wpłacać.

Zakł. ubezpieczeń pracowników umysłowych rozesła pracodawcom okólniki nast. treści:

Celem zapobieżenia tworzeniu się *poważnych zaległości* z tytułu składek, nieuiszczanych przez bardzo wielką ilość Pracodawców w terminie ustawą oznaczonym, Zakład przystąpił do *jaknajenergiczniejszego ściągania zaległości* składkowych *w drodze egzekucyj sądowych i politycznych.*

Przed uregulowaniem całości egzekwowanych zaległości składkowych Zakład *nie będzie zastanawiał* egzekucji, a tylko w bardzo *wyjątkowych* na uwzględnienie zasługujących wypadkach organy Zarządu Zakładu będą zezwalały na spłatę zaległości składkowych w ratach miesięcznych, przyczem Zakład z góry zaznacza, że wnioski tych P. T. Pracodawców, którzy mieli już raz rozłożoną zaległość na raty, a rat tych nie dotrzymali, nie będą przez organy Zarządu rozpatrywane, a ponadto dla zaoszczędzenia czasu oraz kosztów administracyjnych, podania te pozostaną bez odpowiedzi. Zaległości składkowych do maksymalnej kwoty 200 zł. Zakład wogóle nie będzie rozkładał na raty.

Podania zawierające wnioski o rozłożenie na raty, względnie o niewdrażanie lub zastanowienie egzekucji, należy wnosić do Zakładu *bezzwłocznie* po otrzymaniu zestawienia rachunkowego, względnie uchwały dozwalającej egzekucji. Wnioski te należy wnosić na piśmie i tak *wcześnie,* aby mogły być przedmiotem obrad organów Zakładu przed wyznaczonym terminem licytacyjnym, względnie innym krokiem egzekucyjnym, gdyż podań wniesionych w ostatniej chwili, względnie tak późno, że nie byłoby czasu na rozpatrzenie ich na najbliższem posiedzeniu organów Zakładu, Zakład *rozpatrywać nie będzie,* względnie odnośna egzekucja nie będzie mogła być zastanowiona.

—o—

Nowy sposob ściągania składek Kasy Chorych

Kilka skromnych uwag pod adresem Pana Komisarza Kasy Chorych!

Z wielu stron dochodzą nas zażalenia, iż od niedawnego czasu Kasa Chorych wprowadza nowe praktyki znacznie *obciążające pracodawców.* W szczególności chodzi tu o sposób *przeprowadzania egzekucji* dla ściągnięcia zaległych składek oraz o liczenie *procentów zwłoki.*

Jakkolwiek nigdy nie mieliśmy powodu do zadowolenia z praktyk Kasy Chorych pod *dawnym regimem,* przeciwnie, mieliśmy wiele powodów do zażaleń z powodu niewłaściwego wykonywania i sposobu upominania (przez adwokata), to jednak dawniej nigdy egzekucje nie były wykonywane *„za zgłoszeniem“* t. zn. *przy interwencji adwokata* obok egzekutora sądowego podczas aktu egzekucyjnego. Powoduje to zaś *niepomierne*

koszta dla pracodawcy, tem przykrzejsze, ileże *zupełnie zbędne,* gdyż egzekutor sądowy sam funkcję tę należycie mógłby spełnić, z czem nie byłyby te dodatkowe koszta połączone.

Druga jest sprawa *odsetek od zaległości* składkowych. Z powodu ciężkich stosunków gospodarczych i połączonych z tem słabych wpływów gotówkowych jest często dla pracodawcy *niemożliwem punktualne uiszczanie* bieżących należytości tak, że pracodawca *wbrew swej woli* popada w zaległość.

Dawniej więc praktykowanem było, iż na skutek wniesionych podań Kasa Chorych *rozkładała* zaległości te *na raty,* nie licząc odsetek zwłoki. Obecnie jednak liczy Kasa *24% odsetek* zwłoki od zaległości.

Jesteśmy przekonani, że Komisarz Kasy Chorych p. Dr. Kolkiewicz, zaabsorbowany pracami bieżącemi, *nie zwrócił uwagi* na powyższe fakta, gdyż nie przypuszczamy, aby te nowe praktyki działy się z jego wiedzą i zgodą.

W sprawie powyższej interwenjował w Komisarjacie Kasy Chorych z ramienia kupiectwa i rzemiosła p. radca *T. Dembitzer,* któremu zastępca Komisarza p. Inspektor *Hardt* przyrzekł przychylne rozpatrzenie i załatwienie tej sprawy.

Zamknięcie szkoły dokształcającej w Podgórzu.

Z dniem 1-go października br. zamknięta została w Podgórzu jedyna szkoła dokształcająca handlowa męska. Z wielkiem niezadowoleniem przyjęli kupcy podgórscy tę wiadomość, tem bardziej, że szkoła ta istniała *od dziesiątek lat* i nawet Podgórze zastrzegło sobie istnienie szkół dokształcających w ogólnej ilości 4-ch przy przyłączeniu Podgórza do Krakowa. Niestety tak jak większość praw po przyłączeniu Podgórza do Krakowa nie zostało utrzymanych, tak obecnie Magistrat krakowski chce i to prawo Podgórza znieść.

Kupiectwo podgórskie zakłada *energiczny protest* przeciw zamknięciu szkoły w Podgórzu, wskutek czego koniecznem jest posyłanie praktykantów do odległej szkoły *aż na ul. Loretańską.* Na samą drogę z Podgórza musi praktykant zużyć *dwie godziny* drogi, a więc do szkoły musiałby kupiec zwolnić praktykanta na *1/2 dnia* codziennie. Ponieważ szkoła jest tylko dopełnieniem wiadomości, nabytych w praktyce handlowej, jest niemożliwem, by kupiec mógł regularnie *na tak długi czas* zwalniać praktykanta. Odbiłoby się to niewątpliwie na frekwencji w szkole z największą ujmą właśnie dla praktykantów.

Jak nas informują, szkoła została zamknięta z powodu *rzekomo niskiej frekwencji* uczniów. Fakt ten nie wytrzymuje krytyki i nie może być usprawiedliwieniem albowiem do szkoły zapisanych zostało *przeszło 30-tu* uczniów, a więc ilość, dla której szkołę *należy* utrzymywać. Zresztą szkoły utrzymywane są z dodatków do świadectw przemysłowych i podatku przemysłowego a więc *przez samych kupców.*

W imię więc nauki i oświaty celem umożliwienia kupcom spełnienia swego obowiązku a praktykantom umożliwienia korzystania ze szkoły, zwracamy się do *Kuratorjum okręgu szkolnego* w Krakowie o restytuowanie zamkniętej szkoły dokształcającej w Podgórzu.

M. H.

Zwracamy uwagę kupców, że w najbliższych dniach Magistrat krakowski przeprowadzi dokładną kontrolę zatrudnionych praktykantów. Należy więc *natychmiast* praktykantów dotychczas niezapisanych do szkoły *zapisać.* Niezapisanie praktykanta do szkoły dokształcającej grozi dotkliwą *karą.* Kupców z Podgórza (bez względu na przynależność do organizacji), którzy praktykantów w roku bieżącym do szkoły już zapisali i posyłali, prosimy o natychmiastowe zgłoszenie w celach ewidencyjnych i wszczęcia dalszej akcji, w Sekretarjacie Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców z podaniem ilości praktykantów i oddziału, do którego zostali zapisani.

—o—

KRONIKA.

Przywóz towarów reglementowanych z Francji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, iż Ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło *nowe* kontyngenty przywozowe z Francji na następujące artykuły:

jabłka świeże, pomarańcze, mandarynki, owoce świeże, owoce suszone, kapary, rośliny żyjące, wyroby porcelanowe, szyby lustrzane i lustra, wody aromatyczne bez spirytusu, wyroby ze złota i srebra, pozytywki i gramofony, tkaniny bawełniane bielone, tkaniny lniane, wyroby firankowe wyszywane na tiulu bez obszycia i przybrania, tkaniny i tiul, kapelusze i czapki, guziki i spinki z masy perłowej, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu, ognie sztuczne i zabawki dziecinne.

Równocześnie *podwyższone* ztstały kontyngenty przywozowe z Francji na następujące artykuły:

konserwy rybne, skórki królicze, zajęcze i kocie, obuwie lakierowe i z materjałów luksustwych, fortepiany i pianina, samochody osobowe, tkaniny jedwabne i fulary, kaszmiry, pióra ozdobne i galanterja.

Firmy, reflektujące na uzyskanie zezwolenia na przywóz wymienionych wyżej towarów, wnosić mogą w najbliższyah dniach podania do Izby przemysłowo-handlowej.

Przywóz towarów reglementowanych z Japonji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, iż ostatnio ustalone zostały kontyngenty przywozowe z Japonji na następujące artykuły: konserwy z łososia, konserwy z krabów, tkaniny bawełniane, wyroby jedwabne, guziki. Podania o zezwolenie na przywóz powyższych artykułów wnosić można do biura Izby już w najbliższych dniach.

—o—

Uregulowanie wywozu masła.

Sprawa uregulowania wywozu z Polski masła, oddawna dyskutowana w naszych kołach gospodarczych i rządowych, przeszła ostatnio z dziedziny projektów i zamierzeń w sferę konkretnych posunięć, mianowicie w „Dz. Ust. R. P." Nr. 71 zostały ogłoszone 2 zasadnicze rozporządzenia: 1) rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 19 września 1929 r. o ustanowieniu cła wywozowego od masła, oraz 2) rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 17 września 1929 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie masła. Oba te rozporządzenia stanowią logiczną całość i dlatego należy je rozpatrywać łącznie.

W rozporządzeniu z dnia 19 września b. r. zostało ustanowione cło wywozowe od naturalnego masła krowiego oraz od jego mieszaniny z innemi tłuszczami w wysokości zł. 600 do 100 kg. Jednocześnie w uwadze zostało zaznaczone, że naturalne masło krowie o zawartości wody nie wyżej 16%, nie posiadające domieszki innych tłuszczów oraz innych niewłaściwych domieszek, wywożone na podstawie zaświadczeń instytucyj do tego upoważnionych, będzie wolne od wspomnianego powyżej cła.

Z analogicznej wolności celnej będzie korzystało masło, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilości nie wyżej 1 kg., jak również masło, wywożone w małym ruchu granicznym.

Jak z powyższego wynika, Rząd, podejmując próbę uregulowania wywozu z Polski masła, przyjął analogiczną zasadę, co i przy wywozie jaj (rozporządzenie z dnia 13 listopada 1928 r. — „Dz. Ust. R. P." Nr. 1/1929, poz. 3), oraz trzody chlewnej i mięsa wieprzowego (rozp. z dnia 1 lutego 1929 r. — „Dz. Ust. R. P." Nr. 8/1929, poz. 73), mianowicie zostało ustanowione wysokie cło wywozowe od masła, które niewątpliwie będzie zapobiegało wywozowi masła niekontrolowanego, a od cła tego będą zwalniane jedynie takie transporty, które zostaną uprzednio zbadane i zakwalifikowane do wywozu przez jedną z instytucyj, upoważnionych przez Rząd do sprawowania nadzoru i nad eksportem z Polski omawianego artykułu.

Przy obecnych cenach masła w Polsce zł. 5'80—6'25 za I. gatunek oraz zł. 5'40—5'80 za II. gatunek (w hurcie) cło wywozowe w wysokości zł. 6'00 od 100 kg. nabiera charakteru wybitnie prohibicyjnego.

System kontroli, oparty o cło wywozowe, niewątpliwie ma pewne strony ujemne, mianowicie wzbudza szereg zastrzeżeń z punktu widzenia prawa celnego, następnie zaś nasuwa pewne uwagi z punktu widzenia podziału kompetencji między zainteresowanemi ministerstwami, gdyż przenosi kontrolę nad wywozem produktu rolniczego, do której powołane jest przedewszystkiem *Ministerstwo* Rolnictwa, w płaszczyznę zarządzeń celnych. Jeżeli jednak zważy się, że system ten został przyjęty dla tymczasowego uregulowania wywozu z Polski masła i że w przyszłości będzie on zastąpiony innym systemem, opartym o specjalną ustawę standaryzacyjną, ponadto zaś, że omawiany system, oparty o ustawę z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. Ust. R. P." Nr. 80, poz. 777), jest łatwy do wprowadzenia w życie w drodze rozporządzenia 3 zainteresowanych Ministrów — łatwo będzie można zrozumieć, że przyjęcie tego systemu w chwili obecnej jest całkowicie uzasadnione.

W rozporządzeniu z dnia 19 września 1929 r. zostało przewidziane, że wykaz instytucyj, upoważnionych do wystawiania świadectw na bezcłowy wywóz masła, zostanie ustalony przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa oraz Ministrem Przemysłu i Handlu. W wykonaniu tej uwagi zostało ogłoszone jednocześnie z rozporządzeniem z dnia 19 września 1929 r. postanowienie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa oraz Ministrem Przemysłu i Handlu o wykazie instytucyj, upoważnionych do wystawiania zaświadczeń przy wywozie masła, oraz o trybie postępowania przy wystawianiu tych zaświadczeń.

Z postanowienia tego wynika, że do wystawiania zaświadczeń przy wywozie z Polski masła zostały upoważnione następujące instytucje:

1) Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu;
2) Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie;
3) Spółdzielnia Eksportowa Zachodnio-Polskiego Związku Mleczarń w Bydgoszczy;
4) Młopolski Związek Mleczarski w Krakowie;
5) Masłosojuz" w Stryju";
6) Centrala Mleczarska („Molkereizentralle") w Poznaniu;
7) Izby rolnicze;
8) Izby przemysłowo-handlowe;
9) państwowe zakłady badania środków żywności.

W przepisach, które zostały dołączone do postanowienia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1929 r. o trybie postępowania przy wystawianiu zaświadczeń, na podstawie których można będzie wywozić masło bez cła, znajdujemy następujące postanowienia:

Instytucje, uprawnione do wystawiania zaświadczeń na bezcłowy wywóz masła, będą przeprowadzały badania albo za pośrednictwem własnych zakładów badawczych, albo też przy pomocy obcych zakładów, za których jednak działalność instytucje te przyjmą pełną odpowiedzialność.

Napozór wydaje się niewskazane, aby instytucje kontroli masła, wywożonego zagranicę, mogły w swych pracach posługiwać się cudzemi zakładami badawczemi, gdyż na tem tle łatwo mogą powstać nieporozumienia, a nawet i nadużycia. Obawy te należy uznać za nieuzasadnione, jeżeli bowiem dana instytucja ponosi pełną odpowiedzialność za pracę zakładu, który z jej ramienia kontroluje jakość masła, wywożonego zagranicę, to z tego wynika, że gdyby zakład taki popełnił jakiekolwiek nadużycie, dana instytucja łatwo mogłaby być wykreślona z listy instytucyj, uprawnionych do kontrolowania masła, przeznaczonego na wywóz, a zatem powyższy rygor będzie wpływał na to, że instytucje, sprawujące nadzór nad wywozem masła zagranicę, w równej mierze będą czuwały nad działalnością zakładów własnych, jak i obcych.

W działalności instytucyj, sprawujących kontrolę masła wywożonego zagranicę, został przyjęty podział państwa na okręgi, to znaczy, że każda z instytucyj, o których mowa powyżej, zasadniczo będzie badała tylko masło, wywożone z jej okręgu działania. Zasada ta w praktyce nie będzie mogła być skrupulatnie przestrzegana, gdyż będą się zdarzały wypadki tego rodzaju, że eksporterowi masła, wywożącemu towar z okręgu działania jednej instytucji, znacznie łatwiej będzie naprzykład ze względów komunikacyjnych, czy też ze względu na kierunek eksportu, przedstawić towar do kontroli w innej instytucji, i wówczas byłoby błędem z punktu widzenia racjonalnej organizacji eksportu masła zmuszanie tego eksportera do przedstawiania towaru do kontroli we właściwej instytucji. Sprawa została w ten sam sposób ujęta w przepisach o trybie postępowania przy wystawianiu świa-

deców na eksport masła, gdyż tylko jedno zostało w nich wyraźnie zaznaczone, mianowicie to, że jeżeli dany transport został już zbadany w jednej instytucji, i to z wynikiem ujemnym, wówczas towar ten nie będzie mógł być powtórnie przedstawiony do analizy w drugiej instytucji. Jest to zasada zupełnie słuszna, w przeciwnym bowiem razie otworzyłoby się pole do daleko idących nadużyć.

Rozpatrywane przepisy zawierają postanowienia o warunkach, jakim powinny odpowiadać zakłady kontroli masła. W warunkach tych znajdujemy wskazówki co do niezbędnych pomieszczeń, fachowego personalu oraz odpowiednich urządzeń technicznych zakładów badawczych.

Ważnem postanowieniem, zawartem w „przepisach“, jest to, że ogólny nadzór nad czynnościami instytucyj kontroli masła będzie sprawował Minister Rolnictwa. Oddanie nadzoru nad wywozem jaj Ministrowi Przemysłu i Handlu było uzasadnione tem, że handel jajami w Polsce został w znacznej mierze opanowany przez kupiectwo prywatne, i że spółdzielczość nie zdołała sobie wyrobić w tej dziedzinie odpowiedniego stanowiska. Inaczej sprawa przedstawia się przy wywozie masła. Tutaj Spółdzielnie rolnicze obejmują bardzo poważny odsetek masła, wywożonego z Polski zagranicę i eksport jest bardziej zespolony z produkcją samego artykułu, aniżeli eksport i produkcja jaj. — Z powyższych względów nadzór nad kontrolą wywozu masła został oddany w ręce Ministerstwa Rolnictwa, jako urzędu fachowego.

Zgodnie z postanowieniami, zawartemi w § 10 „przepisów“, masło, zadeklarowane do wywozu, będzie badane: a) na zawartość wody (waga Fucom'a); b) na próbę Baudouin'a ewentualnie Solstien'a; c) na liczbę refraktometryczną; d) na zachowanie się w świetle lampy kwarcowej do badania tłuszczów i olejów; e) na wartość liczby Reichert-Meissla i liczby Polansky'ego.

Wynik badania będzie uznany za dodatni dla całego transportu masła, jeżeli badania wykażą zgodnie dla wszystkich pobranych prób i każdej z osobna:

a) zawartość wody, nie przekraczająca 16%;
b) ujemny wynik prób Baudouin'a ewentualnie Solstien'a;
c) refrakcję w granicach od 40 stopni do 44'4 stopni;
d) właściwe dla masła naturalnego zabarwienie w świetle lampy kwarcowej;
e) w wypadkach wątpliwych wyników badań powyższych właściwe wartości i ustosunkowania liczb Reichert-Meissla i Polansky'ego;
f) nieobecność domieszek niewłaściwych.

Wynik badania będzie uznany za ujemny dla całego transportu masła, jeżeli choć jedna z prób pobranych nie odpowie powyższym wymaganiom.

Instytucje, kontrolujące masło, przeznaczone na wywóz, w myśl brzmienia § 15 „przepisów“, będą miały prawo pobierania od eksporterów opłaty w celu uzyskania zwrotu kosztów badania masła. Opłata ta będzie wynosiła zł. 4 od każdych 100 kg. brutto masła, zgłoszonego do badania.

W „przepisach“ znajdujemy bardzo szczegółowo rozwinięty tryb postępowania przy kontroli masła, wywożonego zagranicę. W streszczeniu tryb ten przedstawia się, jak następuje: Każda z instytucyj, która uzyska prawo wykonywania kontroli masła, eksportowanego zagranicę, będzie mogła wyznaczyć w swoim okręgu, w głównych punktach nadawania transportów masła, próbobiorców, którzy będą mieli za zadanie przyjmowanie zgłoszeń, pobieranie prób i zabezpieczenie transportów, poddanych badaniom, przed zamianą towaru. Do jednego z takich próbobiorców, względnie wprost do danej instytucji, zgłosi się eksporter i zadeklaruje dany transport na wywóz. Próbobiorca z dowolnej ilości jednostek opakowania, nie mniejszej jednak niż 10% jednostek zgłoszonych, weźmie próbki w rozmiarach 50 g. każda, poczem dany transport przez umieszczenie na nim odpowiednich znaków zostanie na czas trwania analizy i wydania orzeczenia zabezpieczony przed zamianą towaru.

Analiza i wydanie orzeczenia w zakładzie badawczym nie mogą trwać dłużej niż 24 godziny. Jeżeli wynik analizy był dodatni, wówczas instytucja, której dany zakład badawczy podlega, na podstawie protokółu, sporządzonego z wyników analizy, wystawia eksporterowi zaświadczenie na prawo bezcłowego wywozu masła i zaopatruje transport w odpowiednie znaki, jeżeli zaś wynik analizy był ujemny, wówczas ta sama instytucja zawiadamia o powyższem eksportera i stawia mu dany transport masła do dyspozycji.

Tak wygląda wprowadzona obecnie w życie reglamentacja wywozu masła. Ma ona wejść w życie z dniem 1 listopada b. r., a więc w okresie, dogodnym do wprowadzenia tego rodzaju zmiany.

Jak to już było zaznaczone, reglamentacja, o której mowa, będzie miała charakter tymczasowy, prowizoryczny, i będzie obowiązywała do czasu wejścia w życie przyszłej ustawy o standaryzacji wywozu masła. Jest to zgodne ze stanowiskiem Sejmu, który na posiedzeniu, odbytem dnia 15 marca 1929 r., wezwał Rząd do „jak najszybszego wniesienia projektu ustawy o standaryzacji wywozu masła, oraz do wprowadzenia w okresie przejściowym tymczasowej reglamentacji, która zapobiegłaby już obecnie wywozowi z Polski masła zafałszowanego“.

Trudno jest dziś przewidzieć, jakie będą skutki działania reglamentacji tymczasowej, niewątpliwie jednak doświadczenie, jakie Rząd wyniesie z działania omówionego powyżej rozporządzenia, będzie mogło być wykorzystane przy opracowaniu przyszłej ustawy standaryzacyjnej.

Należy zaznaczyć, że cła wywozowe wogóle, a więc i cło wywozowe od masła, rozciąga się na cały obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej, a więc i na terytorjum W. M. Gdańska, jakościowa jednak reglamentacja wywozu masła nie może być Gdańskowi narzucona. Z powyższego wynika, że Gdańsk albo wprowadzi u siebie standaryzację wywozu masła na wzór standaryzacji, wprowadzanej obecnie w Polsce, albo też wystąpi o bezcłowy kontyngent wywozowy masła, ściśle odpowiadający zdolnościom produkcyjnym obszaru W. M. Gdańska, i wówczas reglamentacja wywozu będzie obowiązywała tylko w granicach politycznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Z rozporządzeniem o ustanowieniu cła wywozowego od masła, a więc i z całą reglementacją wywozu tego artykułu, opartą o cło wywozowe, wiąże się ściśle rozporządzenie z dnia 17 września 1929 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie masła, które ma wejść w życie równocześnie z rozporządzeniem o cle wywozowem, to znaczy z dniem 1 listopada 1929 r.

W rozporządzeniu z dnia 17 września 1929 r. zostało przewidziane, że eksporter za każde 100 kg. masła, wywiezionego zagranicę, otrzyma tytułem zwrotu cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu masła urządzenia i materjały pomocnicze, kwit wywozowy, opiewający na zł. 20.

Kwity, o których mowa powyżej, będą wystawiane przez urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych oraz Izb przemysłowo-handlowych, po stwierdzeniu wywozu masła zagranicę. Kwity będą miały ważność w ciągu 9 miesięcy od dnia wystawienia i będą miały moc zwalniania od zobowiązań wobec Skarbu Państwa z tytułu opłaty cła przywozowego za wszelkie towary, importowane do Polski.

Z zestawienia treści rozporządzeń: z dnia 19 września i z dnia 17 września wynika, że o ile pierwsze rozporządzenie wprowadza ograniczenie wywozu i zapobiega eksportowi towaru, nie odpowiadającego wymaganiom rynków zagranicznych, o tyle drugie rozporządzenie zawiera środki podniesienia i spotęgowania wywozu masła, zakwalifikowanego uprzednio do wywozu.

W. H.

(„Przemysł i Handel“).

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ z REUMATYZMU i PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych





i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje **PROPONUJĘ** uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości

Każdemu próba bezpłatna

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności. **August Märzke, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 61**



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

Urzędnik bankowy

z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe.

Wiadomość w Administracji „Przeglądu Kupieckiego". Tel. 3267.

Każdy bucik jest tak dobry jak iego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

LEKCJE

TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO TKANIN PLECIONYCH — TENERYFEK I T. D.

GARNITURY WIED. SPORTOWE I T. P.



„EMKA"

ZAKŁ. HAFTU i ENDL.

KRAKÓW

PĘDZICHÓW L. 3

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

WYKONUJĘ ROBOTY

SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.